

Europa przeciwko Facebookowi

13 grudnia 2012

Grupa studentów walcząca w sądzie o lepszą ochronę prywatności na Facebooku? Wiele wskazuje na to, że taki scenariusz ma szansę się spełnić. W ciągu zaledwie 5 dni organizatorom akcji Europe vs Facebook udało się w tym celu zebrać pierwsze 20 tysięcy euro.

O kampanii rozpoczętej przez 25-letniego Maxa Schremsa pisaliśmy już w ubiegłym roku. Po tym, jak dowiedział się, że serwis nadal przechowuje usunięte przez niego informacje, Schrems postanowił zadziałać. Skierował do irlandzkiego komisarza ds. ochrony danych 22 skargi dotyczące polityki prywatności Facebooka i... zaczął odnosić pierwsze sukcesy w starciu z internetowym gigantem.

To niestety nie oznaczało, że serwis w pełni dostosował swój regulamin do europejskich standardów ochrony danych osobowych. Jednak inicjatorzy akcji nie dają za wygraną. „Firma zrobiła około 10 procent tego, o co ją prosiliśmy. Dlatego przygotowujemy się do pójścia do sądu” – wyjaśniał Schrems w New York Timesie. Nie wyklucza również, że sprawa znajdzie swój finał dopiero w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

W ubiegłym tygodniu organizatorzy kampanii Europe vs Facebook opublikowali obszerną odpowiedź na raport z kontroli Facebooka, przeprowadzonej przez irlandzkiego komisarza ds. ochrony danych. „Jesteśmy na dobrej drodze, ale jeszcze nie osiągnęliśmy celu” – podsumowują. Mimo obietnic, Facebook nie zastosował się do wszystkich sugestii wynikających z kontroli. Studenci stwierdzili więc, że wezmą sprawy w swoje ręce. Obawiając się, że ostateczna decyzja irlandzkiego komisarza nie spełni oczekiwań użytkowników, rozpoczęli przygotowania do zaskarżenia jej w sądzie. A jako że koszty takiego działania są astronomiczne (między 100 tysięcy a 300 tysięcy euro), w

zebranie potrzebnej kwoty postanowili zaangażować internautów, wykorzystując platformę crowdfundingową.

Czy spór, który rozpoczął się tak niewinnie, od listu do Facebooka z prośbą o przesłanie kopii danych, ma szansę zawędrować aż do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej? Niewykluczone. Determinacja Europe vs Facebook oraz poparcie ich akcji przez internautów z całego świata pozwalają przypuszczać, że grupa nie zadowolili się półśrodkami. Jak mówi Max Schrems, „Jeśli nam się nie uda, przynajmniej będziemy mogli powiedzieć, że spróbowaliśmy wszystkiego”.

Opracowanie: Barbara Gubernat

Źródło: [Fundacja Panoptikon](#)